

Mały kangur rozbrykany
nie chce w torbie być u mamy,
więc gdy mama słodko drzemie,
po kryjomu – hyc! – na ziemię.

Nudno bawić się samemu.
Nasz kangurek woła emu:
„Strusiu, miły mój kolego,
chcesz się bawić w chowanego?”

